WYDANIE WIECZORNE.

„GŁOS NARODU“ Wychodzi dwa razy dziennie. Cena 4 halerze. Wychodzi dwa razy dziennie. „GŁOS NARODU“

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12-ej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JÓZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer połudn. 10 ha. wieczorny 4 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu“. Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckiem — Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. Adres Red.: Ul. św. Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu“ Kraków, Tel. Nr. 90.

Nr 28. Kraków, środa 3 lipca 1907 r. ROK XV

Nowy paszkwil rusinów.

Nasz korespondent (z. z.) donosi nam z Wiednia:

Sobotnia „Zeit“ umieściła artykuł dr. Iwana Franko p. t. „Walka trzech olbrzymów z karłem.“ Karzeł, to Ruś, trzej olbrzymi: Bjoernson, Paderewski, Sienkiewicz.

Redakcya „Zeit“ sama widocznie przekonała się, jak smutną rolę odegrała w tej polemice gdyż w dopisku redakcyjnym zaznacza, że na tym artykule zamyka dalszą dyskusyę.

Nie mogę jednak powstrzymać się od wyrażenia p. France podziękowania. Jego artykuł najlepiej udowodni światu, jak niesprawiedliwie napadł na nas zdziecinniały Bjoernson.

Pan Franko otwarcie zaznacza, że Bjoernson zapatrywał się na sprawę polsko-ruską nie jak historyk i polityk, ale jak poeta. Dziękuje mu więc za jego „szlachetną“ obronę, jego dobroć serca, ale zarazem twierdzi, że obrona jego była.... poematem a nie dyskusyą polityczną...

To nam powinno wystarczyć!

Sam Franko zacięty wróg Polaków stwierdza, że Bjoernson popełnił zwykłe kłamstwa...

Że przytem zwyczajem ruskim rzuca się dr. Franko w brutalny sposób na Paderewskiego i Sienkiewicza, o tem nie potrzebuję chyba wspominać.

Gazety polskie powinny za artykuł p. Franki podziękować i to będzie dla nas najlepszą satysfakcyą... Nie wiem tylko czy Bjoernson będzie wdzięcznym p. France za jego artykuł.

Prawdopodobnie zaprawił się na Mickiewiczu.

Ale te śmieszne napaści ruskiego „uczonego“ spadają wyłącznie na niego i dowodzą raz jeszcze, do jakiego stopnia brakuje Rusinom argumentów rzeczowych w polemice z Polakami. Na razie znajdują oni poparcie i uznanie u żydowskiej wiedeńskiej prasy, która w ten sposób dogadza swojej nienawiści do Polaków; ponieważ jednak chłopi ruscy, mimo sojuszu swego duchowieństwa z syonistami, pozostaną zawsze żywiołem wrogim dla żydów, więc i „miłość“ dzienników żydowskich dla Rusinów już się ma ku schyłkowi. Wyschnie niebawem „uczonym“ i politykom ruskim źródło bezpłatnej reklamy, i nadejdzie smutna chwila, kiedy za drukowanie swoich paszkwilów, będą musieli... płacić. A wtedy przestaną pisać...

KRONIKA.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN

KRAKÓW, 2 lipca.

RADA MIASTA odbędzie posiedzenie zwyczajne we czwartek dnia 4 bm. o godzinie 5 po południu.

— **Z Tow. Oświaty ludowej.** Akadem. Oddz. T. O. L. udzielał bezpłatnie w ubiegłem półroczu szkolnem korepetycyi 4 ubogim uczniom szkół ludowych krakowskich. Z końcem roku szkolnego 1906/7 przyznał 3 nagrody dla najpilniejszych uczniów szkoły ludowej im. św. Mikołaja w Krakowie. Pierwszą nagrodę otrzymał Adam Modliszewski, drugą Alfred Drypczyński, trzecią Jan Daniszewski wszyscy uczniowie kl. IV B.

— **Wiec młodzieży z pod zaboru rosyjskiego.** Wczoraj wieczorem w hotelu Kleina odbyło się zebranie młodzieży akademickiej z zaboru rosyjskiego w kwestyi spolszczenia wyższych zakładów naukowych w Królestwie. Punktem ciężkości miało być powstrzymanie masowej emigracyi polskich akademików do rosyjskich uniwersytetów i wytłómaczenie, że taka emigracya w wysokim stopniu sprawie spolszczenia szkolnictwa w Królestwie szkodzi i odpowiada w zupełności pragnieniom rządu rosyjskiego. Zebranie zwołane za wspólnem porozumieniem członków byłych stowarzyszeń warszawskich, narodowych i socyalistycznych, które strajk wspólnie przeprowadzały. Nie podobała się ta zgoda grupie ludzi, mieniących się socyalną demokracyą Królestwa Polskiego i Litwy, o której w chwili rozpoczęcia walki o szkołę polską nic prawie słychać nie było, którzy właściwie nic wspólnego z Królestwem nie mają, gdyż przeważnie z kresów albo Rosyi centralnej pochodzą, którzy jednak tem się odznaczają, iż zawsze ze wszystkiem co polskie zaciekła walkę prowadzą. Zobaczywszy na początku nielicznego zresztą, bo około 200 osób liczącego zebrania, że stanowią małą garstkę, usiłowali ustawicznym podnoszeniem kwestyi formalnych nie dopuścić do obrad merytorycznych, a gdy się to im nie udało, postawili swoją rezolucyę, popierającą wyjazdy do Rosyi, przyczem szereg mówców uzasadniał potrzebę takich wyjazdów, które zdaniem ich, są bardzo pomocne sprawie rewolucyi. Stosunek odpowiedział im między innemi p. Bohuszewicz, że o jechaniu na rosyjskie uniwersytety w celu robienia rewolucyi dopiero się w hotelu Kleina wszyscy dowiedzieli, z rozmów zaś prywatnych i dysput w audytoryach doskonale wiedzą, że ludziom nie o rewolucyę, ale o względy praktyczne, o dyplom szybszy, o karyerę chodzi. To też większość zgromadzonych zrozumiała całą obłudę wspomnianej garstki warchołów, przeważnie z żydków się składającej, i wśród oklasków uchwaliła rezolucyę, w której zaznacza, iż w dalszym ciągu stoi na stanowisku bojkotu szkoły rosyjskiej w Królestwie, potępia tych, którzy przez lekkomyślne wyjazdy do Rosyi sprawie spolszczenia tej szkoły szkodzą, wreszcie wyraża pogardę ślachcetnym rosyjskim Instytutu rolniczego w Puławach, którzy maskując hasłami postępu swoje osobiste interesy, do ogólnej akcyi strejkowej zastosować się nie życzą.

— **Ofiary Wisły.** Wczoraj po południu na Zabłociu w Podgórzu podczas kąpania się na Wiśle utonęło dwóch chłopców 8-letni Stanisław Eichorn i 12-letni Andrzej Dobosz, których pierwszemu szedł z pomocą.

Ubrania zostały na brzegu a ciał topielców dotąd nie odnaleziono.

— **Monaco w Krakowie.** W sądzie powiatowym karnym, przed sekretarzem dr. Mossorem, rozpoczęła się dziś w południe rozprawa karna o niedozwoloną grę w ruletę, uprawianą w prywatnem mieszkaniu p. Zawady. O przekroczenie gry niedozwolonej oskarżonych jest 26 osób.

— **Bezpłatny pasażer.** Policya aresztowała na dworcu kolejowym Abrahama Hersza Nestela, który podróż koleją ze Lwowa odbywał bez biletu, usadowiwszy się rozebrany w miejscu ustępowem.

— **Z sądów.** Urlopy w sądzie krajowym karnym rozpoczęli nadradcy W. Ursel i dr. Gułkowski — oraz radcy Mardyła, i Kulikowski. W prokuratoryi zaś radca Obtułowicz i sekretarz dr. Solak.

Kierownictwo sądu powiatowego cywilnego za posła do Rady państwa d-ra Franciszka Bujaka objął zastępczo radca apelacyjny dr. Karol Górski.

WYŚCIGI LWOWSKIE.

LWÓW 1 lipca.

W sobotę rozpoczął się sezon wyścigowy na torze hr. Cetnera za rog. stryjską. Udział publiczności był znaczny, — za to koni uczestniczyło nie wiele. Przeważały stajnie pp. Ostaszewskiego i Kollera. Przebieg sobotnich wyścigów był następujący:

I. Bieg z płotami 2400 m. 1000 k.

1) „Trawna“ rotm. Hagelina, „Bałamutka“ upadła.

III. Bieg płaski im. hr. Potockiego 1600 m.

1) „Coquin“ rotm. Kollera, 2) „Miecznik“ hr. Koziebrockiego.

III. Bieg płaski im hr. Potockiego 1600 m. 1000 koron.

1) „Dummheit“ p. Ostaszewskiego 2) „Chorzelanka“ hr. Tarnowskiego 3) „Dubelt“ tegoż.

Do następnego biegu płaskiego stanął tylko „Kulik“ hr. Tarnowskiego.

V bieg płaski. 2000 m. 1300 kor.

1) „Pretty Dick“ p. Zangena 2) „Czafrang“ hr. O. Potockiego 3) „Freja“ rotm. Kollera.

VI. Bieg z płotami 3200 m. 1800 k. Biegały tylko „Wnuczka“ i „Liszka“ rotm. Kollera.

VII. Oficerski bieg z przeszkodami 4000 m. 1600 k.

1) „Panicz“ rotm. Kollera 2) „Laudor“ por. Kruszewskiego.

W drugim dniu wyścigów było sześć biegów:

I. Bieg z przeszkodami 3200 m.: Pierwsza „Puma“ hr. Zdzisława Tarnowskiego, drugi „Elensfeuer“ Hochwebera, trzecia „Łada“ hr. Koziebrodzkiego. Tot. 5 : 6 kor.

II. Bieg sprzedażny. 2000 m. Pierwsza „Pergola“ Zangena, druga „Madame Humbert“ hr. Osk. Potockiego, trzecia „Czafrang“ tego samego. Tot. 5 : 6 k.

III. Płaski bieg koni półkrwi. 2400 m. Pierwszy „Kulik“ hr. Zdzisława Tarnowskiego, druga „Ewka“ rotm. Kollera. Tot. 5 : 6 k.

IV. Główna nagroda rządowa. 2400 m. Pierwsza „Sierotka“ Kaz. Ostaszewskiego, trzecia „Danusia“ hr. Zdzisława Tarnowskiego. Tot. 5 : 12 k.

Piąty bieg z płotami. 3200 m. Startowały: „Trawna“ rotmistrza Hagelina, dosiada przez Zangena. „Bałamutka“ hr. Zdzisława Tarnow-

skiego. Pierwsza przybyła „Trawna", ale wskutek założonego protestu o zajechanie uznano jako pierwszą „Bałamutkę". Tot. 5 : 10 kor.

Szósty bieg z przeszkodami 3600 m. Pierwszy „Laudor" podporucznika Kruszewskiego, drugi „Soln" porucznika Ćsiszara, trzeci „Jagienka" hr. Koziebrodzkiego. „Coquin" wyłamał się. Tot. 5 : 22 k.

Budżet państwowy.

na rok 1907.

Nowy preliminarz budżetu państwowego, przedstawiony przez p. ministra skarbu Izbie posłów, różni się cyfrowo bardzo znacznie od budżetu na ten sam rok przedłożonego dawniejszemu parlamentowi. Wedle nowego preliminarza budżetowego wynoszą dochody ogólne na rok bieżący 2.072,588.813 kor., czyli o 180,087.731 więcej niż wedle preliminarza poprzedniego, wydatki zaś wynoszą ogółem 2.071,697.906 kor., czyli o 180,826.554 kor. więcej niż wedle preliminarza poprzednio przedłożonego.

Przyczyna tak znacznych zmian leży głównie w uchwałach parlamentu, powziętych już po przedłożeniu pierwszego preliminarza budżetu na rok 1907, a mianowicie:

1) W upaństwowieniu kolei Północnej im. ces. Ferdynanda. Dzięki temu upaństwowieniu wykazują przychody ministerstwa kolejowego nową pozycyę zwycz. dochodu w sumie 107,900.000 i zwyczajnych wydatków ruchu 68,500.000 kor., oraz na oprocentowanie i umorzenie długów kolejowych 17,255.650 kor. Nadto zawiera nowy budżet nadzwyczajny wydatek inwestycyjny na kolej Północną w kwocie 15 milionów koron, pokryty z funduszu inwestycyjnego tej kolei. Przy sposobności nowego preliminarza podwyższono przewidywany dawniej udział skarbu państwa w dochodach kolei Północnej za rok 1906 do kwoty 7.383.980 koron (+ 4,183.980 koron).

2) W uregulowaniu płac i dodatków urzędników i służby państwowej i zakładów państwowych. Z tego tytułu zawiera nowy budżet w dochodach z reszt kasowych kwotę 29,300.000 koron i takąż kwotę w wydatkach ogólnego zarządu kasowego. Nadto wydatki personalne zakładu poczt i telegrafów wzrosły o 3,068.000 koron, równocześnie jednak dochody tego zakładu ze względu na podwyższenie porta preliminuje rząd obecnie wyżej o 6,483.000 koron.

3) W budowlach portowych w Tryeście, na które przeznacza nowy preliminarz w myśl uchwalonej ustawy kwotę 14 milionów koron, pokrytą pożyczką.

4) W wyższych subwencyach dla towarzystwa żeglugi Lloydu (+ 1,739.030 koron), na linię do Brazylii (600 200 kor.), na żeglugę do Dalmacyi (2,746.200 kor.), oraz na budowle portowe na wybrzeżach Dalmacyi i na wyspach (+ 655.000 kor.).

5) W wyższych wydatkach na cele wspólne monarchii o 5,175.880 kor. w myśl uchwały delegacyj wspólnych i na obronę krajową o 1, 791.944 koron. Na cele wspólne przeznacza preliminarz nadwyżkę dochodów z ceł w kwocie 114,594.000 kor. i wedle dotychczasowego klucza dodatek ze skarbu austryackiego w sumie 161,209 798 kor.

6) W innych poszczególnych pozycyach wydatków i dochodów. Między niemi przeznaczono dodatkowo dla Galicyi:

Na regulacyę rzeki Biały między Grybowem a Dunajcem 16.808 k.
i na regulacyę Prutu powyżej Kołomyi 10.000 „

Sumaryusz nowego preliminarza budżetu na rok 1907 przedstawia się następująco:

	dochody	wydatki
1) Lista cyw. i kanc. gabin.	—	11,476.298
2) Rada pań.	—	3,360.707
3) Rada ministrów, trybunał państwa i adm.	2,550.980	4,189.543
4) wyd. wspól.	—	275,803.798
5) Ministerst. spraw wew.	2,745,324	78,683.000
6) Min. obrony krajowej	1,285.228	71,913.752
7) Min. wyznań i oświaty	17,199.627	92,299.195
8) Ministerst. skarbu	1.360,652.630	722,143.203
9) Ministerst. handlu	179,262.330	192,581.482
10) Ministerst. kolei żelaznych	462,174.780	404,903,260
11) Ministerst. rolnictwa	35,721.917	57,591.313
12) Ministerst. sprawiedliwości	3,889.220	77,126.076
13) Najw. izba obrachunkowa	—	583.300
14) Emerytury	—	79,042.154
Suma	2.072,588.813	2.071,697.906
Nadwyżka:	890,907.	

Z Rady państwa.

- Z IZBY POSŁÓW. -

(WIEDEŃ. Posiedzenie zaczęło się o god. 11 min. 10. (Prezydent podaje do wiadomości, że prezydyum Izby zgodnie z powziętą uchwałą zjawiło się w sobotę na posłuchaniu u cesarza, celem złożenia hołdu lojalności i że otrzymało polecenie wyrażenia Izbie cesarskiego za to podziękowania.

Prezydent gabinetu przedkłada sprawozdanie z deputacyi kwotowej.

Sąd karny krajowy prosi o wydanie posła Stapińskiego, oskarżonego o obrazę czci.

Zgłoszono szereg wniosków zapomogowych. Wśród interpelacyi znajduje się interpelacya p. Gabla do ministerstwa sprawiedliwości o konfiskatę „Wschodu" z 21 czerwca.

Izba przystępuje do dalszego ciągu obrad nad wnioskami nagłymi w sprawie przeniesień urzędników.

Minister skarbu Korytowski zaznacza, że wnioskodawcy przy uzasadnianiu nagłości wniosków poruszyli także meritum rzeczy, rząd uważa więc za wskazane, aby już teraz zająć stanowisko i udzielić wyjaśnień. Minister pragnie skonstatować trzy momenty, które wpłynąć mogą na dyskusyę i usunąć dalsze nieporozumienia. Mowca uważa za swój obowiązek stanowczo oświadczyć, że wydane przez niego zarządzenia nie stoją w żadnym związku z wyborami (Protest i wołania: w to panu nikt nie wierzy!) Oświadczam jasno i bez ogródek, że daleką mi była myśl naruszenia obowiązku i nikt nie dożyje tego, abym obowiązek mój naruszył. Tego bądźcie panowie pewni. (Oklaski).

Głosy: A więc była to tylko niezręczność!

Minister: Czy to była niezręczność, o tem różne mogą być zdania. Ja jestem tego zdania, że był to właśnie odpowiedni czas a to z tego powodu, ponieważ czekano, czy ci trzej panowie, którzy kandydowali do Rady państwa będą wybrani, czy też nie. Powtarzam, że to zarządzenie nie stoi w żadnym związku z wyborami do Rady państwa, chyba o tyle, że uchwalone już dawno, względnie dyscyplinarnie zadekretowane przeniesienie tych trzech urzędników, nastąpiło dopiero wtedy, gdy wybory już się skończyły. Przy tej sposobności pragnę stwierdzić, że komisarz skarbowy dr. Waber rozpoczął był dnia 3 kwietnia sześciotygodniowy urlop, co prawda ze względów na stan zdrowia, i że urlop ten umożliwił mu popieranie swej kandydatury. Dalej muszę stwierdzić, że senat dyscyplinarny zajmował się także mowami kandydackiemi dr. Wabera i orzekł, że żaden zwrot z tych mów nie może być przedmiotem dochodzeń dyscyplinarnych. W końcu pragnę stwierdzić, że dr. Waber po otrzymaniu wyroku dyscyplinarnego, wyraźnie wobec swego przełożonego oświadczył, że wyrok nie stoi w żadnym związku z kandydaturą. Przeciwne twierdzenia nie odpowiadają więc faktom. Muszę na to główny nacisk położyć, gdyż mimo kilkakrotnych oświadczeń rządu, pojawiają się ciągle twierdzenia o związku przeniesienia z wyborami. Oświadczam otwarcie, że daleki jestem od myśli wprowadzania polityki do urzędowania. Nigdy tego nie zrobiłem i nie zrobię. Urzędnicy moi mogą być przekonani, że tylko za to będą pociągani do odpowiedzialności co sprzeciwia się dyscyplinie i ich obowiązkom służbowym. Jako drugi moment muszę podnieść, że rząd dalekim jest od zwalczania organizacyi urzędniczych, które obracają się w ramach obowiązków służbowych. Wychodzimy ze stanowiska, że zawodowe cele i zawodowe cierpienia z pewnością zmuszają także i stan urzędniczy do organizowania się zawodowego. Wobec takich organizacyi zachowujemy sympatyczne stanowisko, jednakże tylko o tyle, ile one obracają się w ramach ustawy i o ile członkowie ich świadomi są obowiązków, jakie na nich zawód nakłada.

Posiedzenie trwa w dalszym ciągu. Mówca kontynuje przemówienie.

WIEDEŃ. W Izbie posłów przemawiali po Korytowskim hr. Sternberg, Budzynowski i Schlegl.

IZBA PANOW.

WIEDEŃ. Posiedzenie Izby panów rozpoczęło się o godz. 1.25. Prezydent zawiadomił, że cesarz przyjmie o godzinie 2 prezydyum Izby panów.

Członek Izby Czaykowski, który pierwszy raz się w Izbie zjawił złożył ślubowanie.

Z porządku dziennego przydzielono nagską konferencyę w sprawie prawa małżeńskiego komisyi złożonej z 9 członków, której wyboru natychmiast dokonano.

Nastąpił wybór komisyi budżetowej.

Odczytano wniosek nagły Ettingera i tow. który opiewa: Wzywa się usilnie rząd aby przyspieszył prace przedwstępne do uregulowania finansów krajowych o czem wspomina mowa tronowa i o czem doniósł minister skarbu w Izbie posłów, i zakończył je, aby bez dalszej straty czasu mógł być wygotowanym projekt ustawy, umożliwiający sanacyę finansów krajowych, oraz, aby jeszcze podczas wypracowania projektu wydziały krajowe pojedyńczych krajów miały możność wyrażenia swej opinii.

O godz. 1.25 posiedzenie przerwano do godziny 3-ej.

Telegramy.

ZJAZD SOKOLSKI WE LWOWIE.

LWÓW. (tel. pryw.) Uroczystości Sokole zakończyły się wczoraj wieczorem wieczornicą w Sokole Macierzy, w której wzięło udział około 400 osób. Wygłoszono liczne przemówienia. Z nadeszłych na jubileusz przeszło stu telegramów odczytano ważniejsze np. od Maryi Konopnickiej, dr. Buczara z Zagrzebia, od bawiących w Pradze członków związku Sokoła chorwackiego od Sokoła polskiego w Petersburgu, od Sokoła polskiego w Berlinie, od serbskich Sokołów w Belgradzie, od polskiej grupy gimnastycznej w Tyflisie, od redakcyi „Ruchu" w Warszawie. Wieczornica zakończyła się tańcami.

STAN WOJENNY W KRÓLESTWIE.

PETERSBURG. Jak podaje „Słowo" doniesienia otrzymywane przez wyższe koła rządowe o znacznem uspokojeniu w Królestwie Polskiem, znowu wysunęły na porządek dzienny sprawę zdjęcia stanu wojennego i zastąpienia go ochroną wzmocnioną. Stan wojenny miał zostać tylko w niektórych miejscowościach, gdzie dotąd ujawnia się wrzenie np. w Łodzi.

Jednak zniesienie stanu wojennego uznano w Królestwie za przedwczesne, ma on być zdjęty dopiero po wyborach.

„RUŚ" O NASTROJU POLAKÓW.

PETERSBURG 1-go lipca. W celu zbadania nastroju polaków. Nestor odbył podróż do Warszawy i, jak powiada, rozmawiał tam z przedstawicielami różnych stronnictw politycznych. Dziś w „Rusi" po wycieczce tej Nestor zamieszcza artykuł, zatytułowany: „Czy polacy są nasi?" — i sam sobie odpowiada, iż przynajmniej do czasu zwołania trzeciej Dumy przywódcy polscy nie mają zamiaru odwrócenia się od Rosyi, aby zwrócić oczy ku tamtej stronie granicy, a mianowicie ku Austryi, gdyż dewizą ich jest niezrywanie węzłów z Rosyą dla dobra Polski.

ARESZTOWANIE „BOJOWCÓW".

ŁÓDŹ. Wczoraj przez ulicę miasta szło pięciu t. zw. bojowców, którzy prowadzili jakoby za miasto dwóch ludzi, skazanych przez samosąd partyjny. Policya siłą zbrojną na ulicy Dworskiej ów pochód aresztowała.

ZABÓJSTWO W ŁODZI.

ŁÓDŹ. Wczoraj o godzinie 10 rano kilku strzałami rewolwerowemi zabito ajenta policyi Wojciecha Szulczaka. Wczoraj również zabito robotnika fabrycznego, Barucha, a nad wiecz. w różnych punktach miasta rozlegały się strzały rewolwerowe.

BURZA.

LONDYN 1-go lipca. Burza, która nawiedziła wczoraj większą część Anglji, wyrządziła szkody olbrzymie. Kilka osób zginęło od piorunów. W wielu miejscowościach wybuchły skutkiem piorunów pożary.

SKANDALICZNA DEFRAUDACYA.

LONDYN. Ogromne wrażenie wywarło tu aresztowanie jednego ze znanych generałów, oskarżonego o roztrwonienie powierzonych mu funduszów, stanowiących własność Związku armji lądowej i marynarki. Po złożeniu wysokiej kaucyi aresztowanego wypuszczono na wolność.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny Dr. Antoni Beaupre. W drukarni „Głosu Narodu" pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.